PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, środa 23 lipca 1930 r. Nr. 166

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Prawo Lidu 22.VII. zamieszcza wywiad z bawiącym w Czechosłowacji posłem Niedziałkowskim. W wywodach swoich na temat celów swej podróży oświadczył poseł, że przybył do Czechosłowacji zarówno w celu wypoczynku, jak i celem poznania tutejszych stosunków oraz przekonania się, w jakim stopniu Czechosłowacja w czasie swej niepodległości zrealizowała zasady demokratyczne.

Na temat wewnętrznych stosunków politycznych w Polsce opisał poseł Niedziałkowski skład opozycji polskiej, przyczem stwierdził, że nie może być mowy o stworzeniu jej jednolitego programu ideowego. Stronnictwa opozycyjne łączy przekonanie o konieczności usunięcia obecnego regime'u, przyczem gotowe są one przyjąć odpowiedzialność za stosunki, które zapanują po zlikwidowaniu systemu. W dalszym ciągu stwierdził poseł, że skutkiem kryzysu gospodarczego wpływ moralny obozu rządowego stale upada. Porozumienie opozycji z rządem, zwłaszcza obecnie, po kongresie krakowskim, jest prawie niemożliwe, a jedynem wyjściem z sytuacji byłyby nowe wybory parlamentarne. Jednakże rząd wybory odsuwa, obawiając się ich wyniku. W dalszym ciągu przedstawił poseł stan partji socjalistycznej w Polsce, podkreślając stały jej rozwój. W końcu, przedstawiając skład bloku rządowego, raz jeszcze powrócił poseł Niedziałkowski do nowych wyborów parlamentarnych, twierdząc, że wypadłyby one dla rządu niepomyślnie.

Prasa litewska z 21.VII. p. n. „Piłsudski zamierza pozbyć się swoich faszystów", zamieszcza koresp. ag. „Elta" z Berlina, w której pisze: „Niemiecka prasa przywiązuje wielkie znaczenie do rekonstrukcji rządu w Polsce. Pomimo, że wiadomości o tem, że Piłsudski zamierza usunąć się od życia politycznego, są przez źródła urzędowe dementowane, wszelako zaprzeczenia te nie wyjaśniają całej sytuacji. W parlamentarnych kołach polskich mówi się o tem, że ostatnio w Druskienikach doszło pomiędzy marsz. Piłsudskim i premjerem Sławkiem do ostrej wymiany zdań, które skończyło się nieporozumieniem. Piłsudski jest ogromnie niezadowolony z premjera ministrów i z niektórych członków rządu. Przewidywana jest wobec tego reorganizacja rządu. B. minister spraw wewnętrznych, obecny wojewoda wileński Raczkiewicz, jest wymieniany jako kandydat na premjera ministrów. Wiadomości te jednak, naturalnie, nie zostały jeszcze stwierdzone".

POLSKA A NIEMCY.

Journal des Débats 21.VII. przynosi artykuł p. J. Sołtana, redaktora „Messager Polonais" p. n.: „Czy rewizja granicy polsko-niemieckiej jest wogóle możliwa?" i zaopatruje go w uwagę od redakcji, że jest on bardzo aktualny ze względu na wzrastającą propagandę rewizjonistyczną niemiecką. Autor artykułu podkreśla, że propaganda „korytarzowa", uprawiana od dłuższego czasu przez Niemcy i popierana kłamstwami i sofizmatami, znalazła dostęp ostatniemi czasy do prasy paryskiej, mimo, że propaganda ta należy do dziedziny fantazji i jest wyraźnie szkodliwa, gdyż wywołuje w niemieckich umysłach nadzieje, których nikt nie jest w stanie urzeczywistnić.

Berlin sugeruje rewizję traktatów i popiera ją dwoma argumentami: utrzymaniem pokoju i realną polityką. Czem byłoby dla pokoju zburzenie traktatów — nie wymaga bliższych objaśnień, argument zaś realizmu służył zawsze na poparcie oburzających niesprawiedliwości. Jest to spekulacja na nieświadomości. Ustąpienie Pomorza byłoby dla rządu polskiego równoznacznem z harakiri i dlatego żaden rząd polski nie zechce o tem nawet mówić, gdyż w przeciwnym razie upadłby natychmiast. Chociaż Polacy nie są zgodni co do polityki wewnętrznej, to w tak wielkiej kwestji zewnętrznej panuje niewzruszona jednomyślność. Parlament, któryby wogóle podjął kwestję Pomorza, byłby natychmiast zdezawuowany. Zwolen-

nicy rewizij sądzą, że silna presja międzynarodowa wystarczyłaby, ażeby zmusić Polskę do ustępstw, lecz mylą się, gdyż Polska nigdy nie przyjmie „dyktatury międzynarodowej", którąby uzurpowała sobie prawo pozbawić Polskę praw nabytych. Pozatem, mocarstwa nie zgodziłyby się na wywieranie presji w tym sensie na państwo suwerenne, gdyż mogłoby się to kiedyś obrócić przeciw nim samym. Dzisiaj żyjemy w epoce demokracji i samostanowienia narodów. Pomorze zostało wcielone do rodzimego organizmu i zrasta się z nim coraz silniej, dowodem czego jest rozwój Gdyni.

Autor kończy uwagą, że łączenie pojęć „rewizja" i „pacyfizm", szkodzi tylko idei Unji Europejskiej i dodaje, że Niemcy rozumieją, że nieistniejący problem korytarzowy nie da się rozwiązać żadnemi przyjacielskiemi namowami i dlatego poza propagandą krzątają się koło wzmocnienia Reichswehry i prowokowania incydentów granicznych. Przypomina to mocno szantaż.

Weichsel Ztg. 12.VII (Kwidzyń) zamieszcza streszczenie ostatnio wydanej przez Wernera Fuchsa pracy p. t. „Der neue Polenspiegel". Fuchs w swem dziele wskazuje na aneksyjne zamiary Polski w stosunku do Prus Wschodnich, Gdańska, Śląska, Litwy, części Białorusi i Ukrainy, stwierdza. że w służbie polskej propagandy aneksyjnej stoją wszystkie warstwy i partje polskie, oraz wykazuje znaczenie Z. O. K. Z. w tym kierunku. „Weichsel Ztg." zauważa, że z cytowanych w tem dziele wystąpień polskich mężów stanu należy wyciągnąć naukę, iż „Polska jest nieprzejednanym przeciwnikiem Niemiec, opanowanym nienasyconą żądzą rabunku ziemi niemieckiej", oraz przestrzega przed lekceważeniem polskiej dyplomacji, która nie wzdraga się przed żadnym środkiem, w celu zrealizowania swych agresywnych planów przeciw niemieckiemu wschodowi.

POLSKA A GDAŃSK.

Münchner N. Nachrichten 20.VII. w art. p. t. „Gdańsk i Gdynia", omawia dążenie Polski do posiadania własnego portu i twierdzi, że Gdańsk wystąpił ze skargą przed Ligą Nar. dlatego, że Gdynia jest już dużym portem i ruch towarowy w nim odzwierciadla charakter polskiego przywozu i wywozu. Mianowicie, przychodzi doń ruda żelazna, a wychodzi węgiel i stąd Gdynia ma cechę portu masowego. Gdańsk zaś odznaczał się przed wojną ruchem handlowym, który jednak obecnie podupadł i ciągle posiada tendencję zmniejszania się. Dziennik nie sądzi, aby Gdańsk przez swoją skargę osiągnął zamierzony cel. „Polsce— pisze dziennik — chodzi jednak o coś więcej. Polska używała Gdańska dopóty, dopóki nie posiadała Gdyni. Będzie ona nadal całą siłą rozwijała swój port ze względów gospodarczych, a przedewszystkiem ze względów politycznych. Zdolny do życia polski port na krańcu korytarza oznacza dla Polski ni mniej, ni więcej, tylko gospodarcze usankcjonowanie niemożliwego położenia politycznego".

POLSKA A LITWA.

Prasa litewska z 21.VII. p. n. „Polacy przygotowują represje przeciwko Litwinom wileńskim?" zamieszcza krótkie streszczenie artykułu „Kurjera Warszawskiego", który — jak pisze prasa litewska — „rozważając stosunki polsko - litewskie, doszedł do wniosku, że Polska dopóty nie będzie miała możności porozumienia się z Litwą, dopóki nie zastosuje represyj przeciwko Litwinom, zamieszkującym w kraju wileńskim (!)".

Lietuvos Aidas 21.VII w notatce p. n. „Kiedy odzyskamy Wilno?", omawia rozwój litewskiego „Związku odzyskania Wilna". Związek ten liczy obecnie 225 oddziałów o przeszło 12.000 rzeczywistych członków. Wg. dziennika, ludzi podzielających ideę odzyskania Litwy jest daleko więcej, a mianowicie kilkadziesiąt tysięcy. Związek dotychczas wydał przeszło 40 wydawnictw, omawiających potrzebę dla Litwy odzyskania Wilna z rąk polskich. Dziennik nawołuje społeczeństwo do zapisywania się na członków Związku i pisze: „Tylko wtedy będziemy mogli zacząć rzeczywiste przygotowania do odzyskania Wilna, gdy wszyscy Litwini zrozumieją, iż bez Wilna Litwa istnieć nie może".

Elbinger Ztg. 12.VII (Kwidzyń) w art. p. n. „Vor Voldemaras Rückkehr" podkreśla znaczenie Litwy dla Niemiec, jako pomostu z północnym wschodem. Litwa — zdaniem dziennika — mimo swej słabości wzbrania Polsce dostępu do morza. Dziennik zapowiada prawdopodobieństwo powrotu na Litwie nowej dyktatury Woldemarasa, który — jak zaznacza pismo — stara się zawsze o nawiązanie bliższych stosunków z Niemcami.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Reichspost 20.VII. E. Ammende omawia położenie mniejszości niemieckiej w Rosji i twierdzi, że jest ona skazana na zagładę. Autor sądzi, że rząd niemiecki powinien dążyć do wysunięcia sprawy położenia Niemców w Rosji w rokowaniach z rządem sowieckim, lecz wątpi, czy to się uda. Za najbardziej realne wyjście uważa autor osiedlenie tych ludzi, obrabowanych przez Sowiety z wszelkiego mienia, na wschodnich rubieżach Niemiec, a nawet możnaby ich osiedlać w innych krajach i w tym celu proponuje powołanie do życia specjalnej komisji.

The Chicago Sunday Tribune 20.VII. donosi z New Yorku, iż John A. Lyons, inspektor biura policyjnego, oznajmił na sesji komitetu do badań działalności komunistycznej, że „Amtorg", zamiast zajmować się sprawami handlowemi, jest tajnem nieoficjalnem przedstawicielstwem rządu sowieckiego. Oświadczenie swoje Lyons opiera na dokumentach, ujawnionych przez Biesiedowskiego.

Podkarp. Rus 8.VII (Użhorod) w obsz. art. rozważa zagadnienie stosunku Czechosłowacji do przyszłej Rosji, przyczem wyraża przekonanie, że Rosja ta niewątpliwie wystawi Czechosłowacji rachunek za pobyt „legji rosyjskiej" na jej terenie, Czechosłowacja zaś uznać rachunek ten będzie musiała wobec tego, że potrzebuje mocnej Rosji, aby móc rozwijać pomyślnie politycznie i gospodarczo.

MEMORJAŁ BRIANDA.

Le Matin 21.VII. zamieszcza artykuł Sauerweina, w którym omawia wszystkie charakterystyczne momenty odpowiedzi na memorjał Brianda i podkreśla, że wyłoniły się dwie grupy narodów: jedna żąda utrwalenia terytorjalnego status quo w Europie, a druga dążąca do rewizji traktatów. Tutaj autor zwraca uwagę na dwie zasadnicze kwestje, a mianowicie, że wszelkie rewizje powinny być zapoczątkowane jedynie przez Ligę Narodów za pomocą ustalonej procedury. Jeżeli narody Europy — pisze autor — skarżą się na kryzys gospodarczy i chcą mu zapobiec, to byłoby absurdem zmienianie statutu terytorjalnego, gdyż najmniejsza zmiana tego rodzaju zagrażałaby pokojowi, co nie może sprzyjać rozwojowi gospodarczemu. Autor, powołując się na swój artykuł, w którym wyliczał korzyści, jakie Niemcy miałyby z porozumienia z Francją, gdzie wyraźnie podkreślił, że nie może być mowy o zmianach terytorjalnych, zapytuje, czy nie istnieją skuteczniejsze środki usunięcia przeszkód granicznych bez zmiany granic? Zresztą, kończy autor, o tem niema co mówić, zanim nie przekonamy się, jaka orjentacja wyłoni się z przyszłych wyborów niemieckich, gdyż do Niemiec rozsądnych, uprawiających zdrową politykę, można stosować metody, które należałoby cofnąć wobec Niemiec, opanowanych przez skrajne ugrupowania. Tego rodzaju stanowisko jest wskazane elementarnemi względami ostrożności.

Journal des Débats 20.VII. twierdzi, że odpowiedź brytyjska jest taką, jakiej jedynie można się było spodziewać. Anglja nie chce drażnić Stanów Zjednoczonych i liczy się z Dominjami, bez których nic nie może decydować. Pozatem, dziennik uważa, że odpowiedź odzwierciadla doskonale stanowisko liberałów i konserwatystów, a zarazem i uczucia całego narodu. Rząd angielski nie mógł odpowiedzieć na memorjał Brianda stanowczo w przeddzień konferencji z Dominjami, która ma się odbyć we wrześniu i bezpośrednio po opublikowaniu raportu Komitetu handlowego i Komitetu ekonomicznego Trade-Unionów i decyzji narodowego związku manufakturzystów, wszyscy oni bowiem są zwolennikami ekonomicznego bloku brytyjskiego. Jest rzeczą jasną, że naród angielski nie chce mieszać się do spraw kontynentalnych.

The New York Herald 20.VII. pisze, że odpowiedź irlandzka na memorjał Brianda jest zredagowana w tym samym duchu, co odpowiedź brytyjska, a mianowicie, sugeruje konsolidowanie Europy przy pomocy aparatu Ligi Narodów. Irlandja obawia się, że organizacja, proponowana przez Brianda, może kolidować z Ligą Narodów. Pozatem, Irlandja podkreśla w swej odpowiedzi ścisły związek ze Stanami Zjednoczonemi i Australją, gdzie znajduje się liczna emigracja irlandzka, i dlatego nie może wiązać się zbyt ściśle z kontynentem europejskim. Co się tyczy ekonomicznej strony projektu, to Irlandja jako młode państwo, nie może ponosić ofiar na rzecz ogólnego rynku europejskiego, o ile, oczywiście, nie będzie miała zapewnionej bezpośredniej korzyści.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Le Temps 21.VII pisze o podróży Hindenburga po Nadrenji, że mimo ostatnich wydarzeń w Berlinie, przyjęcie prezydenta było entuzjastyczne, co znaczy, że wszyscy Niemcy bez różnicy odcieni politycznych są zgodni, jeśli idzie idzie o ich wspólne niemieckie aspiracje. W Berlinie czynione są obecnie przygotowania do walki wyborczej. Brüning tworzy „blok Hindenburga" ze stronnictw mieszczańskich, za wyjątkiem nacjonalistów i socjal-demokratów. Nacjonaliści rozpadli się z powodu wystąpienia Westarpa. Hugenberg pertraktuje z Hitlerem, celem wspólnej walki pod hasłem zwalczania planu Younga. Westarp chce razem z Treviranusem utworzyć prawe skrzydło „bloku Hindenburga". Będzie to trudne zadanie, gdyż demokraci skłonni są walczyć przeciwko Hugenbergowi nawet pod etykietą bloku Hindenburga, lecz nie zgodzą się za nic na utworzenie bloku — Westarp-Brüning-Scholtz (nacjonaliści-dysydenci, katolicy i ludowcy), któryby rządził przeciw lewicy. Sytuacja jest więc bardzo niejasna. Utworzenie „bloku Hindenburga" wpłynie na zmianę sytuacji. Dziennik podkreśla, że jeżeli socjal-demokraci w przyszłym Reichstagu będą mieli taką samą liczbę miejsc, to rządzenie Rzeszą bez nich, lub przeciwko nim będzie niemożliwe.

Le Quotidien 21.VII., omawiając kryzys polityczny w Niemczech, twierdzi, że może on wyłonić dwa obozy: jeden za, a drugi przeciwny Hindenburgowi. Dowodem niepewnej sytuacji jest spadek obligacji planu Younga. Jednak dziennik uważa, że nie widzi powodu do czarnego pesymizmu, gdyż mimo wszystko nikt w Niemczech nie neguje przyjętych zobowiązań, ani też nie wyłamuje się z pod prawa międzynarodowego. W każdym razie ta ciężka próba da w rezultacie wyjaśnienie sytuacji i pozwoli zobaczyć prawdziwe oblicze powojennych Niemiec.

L'Echo de Paris 20.VII., omawiając przemówienie dr. Curtiusa w Spirze, podkreśla, że nie zapomniał on wskazówek Stresemanna i mówił o zbliżeniu i pacyfikacji, lecz trafiłaby ta mowa, zdaniem dziennika, prędzej do przekonania, gdyby nie wysuwała nowych żądań. Zagranica wie dobrze, że rząd berliński przygotowuje żądanie zwrotu Saary, parytetu zbrojeń z Francją i „prawodopodobnie zmiany reżymu kolei żelaznych w „korytarzu". Dr. Curtius dobrze gra swą rolę, zmniejszając wrażenie razów, jakie się sypią na Briandowskie formuły. Secesja w niemieckiej partj nacjonalistycznej i zbliżenie jej z Hitlerowcami stwarza również korzystne tło dla Hindenburga i Brüninga, gdyż wobec nich ci dwaj wydają się ludźmi umiarkowanymi, dobrymi Europejczykami, których należy oszczędzać.

The Sunday Times 20.VII., omawiając kryzys rządowy i parlamentarny w Niemczech, pisze w art. wst., że sytuacja, jaka wytworzyła się w Niemczech, jest dowodem wzrastającego niezadowolenia z rządów parlamentarnych. Prez. Hindenburg napewno nie postąpiłby tak, jak postąpił, gdyby nie czuł za sobą poparcia opinji publicznej. Postępowanie Hindenburga nacechowane jest stanowczością, o czem świadczy również jego stanowisko wobec pierwszego rządu socjalistycznego w sprawie Stahlhelmu. Jeżeli dążenie w kierunku dyktatury zaznaczy się silniej, to nie trudno przewidzieć, kto stanie na czele tego ruchu. Autor ma na myśli Hindenburga, który zmuszony będzie do tego wypadkami. Tak, jak sytuacja przedstawia się obecnie, to zdaje się być prawdopodobnem, że dojdzie do rozbicia partji nacjonalistycznej, dzięki nienaturalnemu związkowi nacjonalistów, socjalistów i komunistów, który to związek doprowadził do obecnego kryzysu.

The Chicago Sunday Tribune 20.VII. w korespondencji z Berlina podaje opis uroczystego i entuzjastycznego przyjęcia Hindenburga w Nadrenji.

Vossische Ztg. 21.VII. pisze, że obecnie na czoło zagadnień w Niemczech wysuwają się sprawy gospodarcze i finansowe, które należy doprowadzić do równowagi, nawet gdyby narazie z tego powodu cierpiały jednostki. Wówczas dopiero będą mogły znów odetchnąć i odżyć w spokoju wszystkie stany i klasy.

Kölnische Ztg. 20.VII. pisze, że zbliżające się wybory będą plebiscytem narodowym, i chociażby przyniosły nowe rozłamy, to napewno wykażą, iż naród niemiecki szuka drogi do nowych form parlamentarnego rządzenia, aby „wyjść z nędzy starego partyjnictwa". Droga ta może prowadzić przez trupy i napewno poprowadzi, jeżeli partje środka się nie połączą. Wielki cel stanowi odrodzenie Niemiec przez reformy, jakie sobie stawia niemiecka partja państwowa, do której tworzenia nawołuje dziennik.

Tremonia 21.VI. pisze z powodu rozwiązania parlamentu Rzeszy, że taki parlament, jaki był dotychczas, nie powinien więcej powrócić. „Naród niemiecki — pisze dziennik — musi posiadać siłę, aby do tego nie dopuścić i w tym kierunku należy skierować wszystkie wysiłki. Duch Hindenburga i jego współbojownika Brüninga musi ożywić nowy parlament, gdyż mogą nas naprzód posunąć tylko wierność swoim obowiązkom, chęć do pracy, rzeczowość i najwyższe moralne poczucie odpowiedzialności, t. j. własności, które u tych dwóch mężów stanu istnieją w szczególnie wysokim stopniu".

Lietuvos Aidas 21.VII. w art. wst, omawiającym sytuację polityczną w Niemczech, podkreśla, że rozwiązanie Reichstagu było krokiem bardzo ryzykownym. „Obecnie — pisze dziennik — w okresie wielkiej depresji gospodarczej, gdy w kraju jest około 3 miljonów bezrobotnych, kiedy z jednej strony wre intensywna praca nacjonalistów, a z drugiej komunistów, kiedy prócz tego co tydzień zdarzają się krwawe starcia — oddanie kraju na przeciąg dwóch miesięcy na agitację wyborczą jest wielce niebezpieczne". Co się zaś tyczy nowego parlamentu niemieckiego, to — wg. dziennika — będzie on jeszcze mniej odpowiedni do twórczej pracy od rozwiązanego. Jednem słowem wszystko zapowiada w Niemczech znaczne zamieszanie wewnętrzne i to na dłuższy okres czasu.

Krasnaja Gazeta 19.VII., omawiając sytuację polityczną w Niemczech, zaznacza, że po wojnie światowej Niemcy stale przebywały w stadjum kryzysów gospodarczych i politycznych. Plan Younga w niczem nie ułatwił sytuacji Niemiec. Rozwiązanie Reichstagu jest ponownym dowodem nieustającego przesilenia, a jednocześnie zapowiedzią brzemiennych w swych skutkach wstrząsów politycznych, których terenem niewątpliwie będą Niemcy.

SYTUACJA POLITYCZNA W AUSTRJI.

Izwiestja 20.VII. omawiają znaczenie nowej pożyczki zewnętrznej Austrji. Charakterystyczną cechą tej pożyczki jest udział w lokowaniu pożyczki międzynarodowego banku reparacji. Udział banku bynajmniej nie tłomaczy się dochodowością pożyczki, lecz jedynie tem, że międzynarodowe koła finansowe stale popierają Austrję, obawiając się, iż finansowa katastrofa Austrji może być ciosem dla dotychczasowego układu sił w Europie południowo - wschodniej. Nowa pożyczka posiadać będzie wielkie znaczenie dla wewnętrznej sytuacji Austrji. Zapewnia ona rządowi Schobera wolność ruchów w kierunku umocnienia faszyzmu w Austrji. Spodziewać się można, że rząd Schobera po otrzymaniu pożyczki rozpocznie nową ofenzywę przeciwko proletarjatowi.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

Krasnaja Zwiezda 17.VII. w art. wst., omawiając wzmożenie się ruchów wyzwoleńczych w Indjach i Egipcie, twierdzi, że Imperjum Brytyjskie przeżywa ostre przesilenie. Imperjalizm angielski nie może i nie chce wypuścić ze swych rąk Indyj, uważanych za najlepszą perłę w koronie brytyjskiej. Dlatego też zarówno działalność komisji Simona, jak i inne poczynania rządu Mac Donalda nie doprowadzą do odprężenia sytuacji w Indjach.

Analogiczna sytuacja panuje w Egipcie, który pomimo formalnej niepodległości, jest kolonją imperjalizmu angielskiego. Nawet gdyby burżuazja egipska zawarła kompromis z Anglją, to i wtedy ruch wolnościowy nie ustałby, gdyż przybrał obecnie charakter rewolucyjny. Poważnej klęski doznała Anglja również w Chinach, gdzie dojrzewa wstrząs rewolucyjny, przyczem tym razem na czele ruchu rewolucyjnego stoją rzesze robotnicze i włościańskie, idące pod hasłem sowietyzacji Chin. Ogólne przesilenie Imperjum Brytyjskiego komplikuje się zaostrzeniem położenia gospodarczego w Anglji.

SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Krasnaja Zwiezda 18.VII. w art. wst. podkreśla znaczenie t. zw. czerwonego dnia międzynarodowego, który ma się odbyć 1 sierpnia. Wszystkie wysiłki proletarjatu sowieckiego powinny być skierowane do wykonania uchwały XVI zjazdu W. K. P. w sprawie wzmocnienia siły zbrojnej ZSRR i podniesienia zdolności bojowej armji czerwonej oraz floty morskiej i powietrznej. Dzień 1 sierpnia powinien odbyć się pod hasłem akcji werbunkowej do Osoawjachimu, przyczem należy przyciągnąć conajmniej miljon nowych członków do szeregów stowarzyszenia, które tyle uczyniło dla powiększenia zbrojeń ZSRR. Dalszem zadaniem międzynarodowego dnia czerwonego jest zaopiekowanie się armją czerwoną i pogłębienie łączności tej armji z proletarjatem.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 18.VII. w art. wst. ostro krytykuje opracowany przez rząd litewski projekt nowej ustawy prasowej, podkreślając, że, nawet w razie uchylenia istniejącej obecnie cenzury, projekt ten jeszcze bardziej ogranicza rozwój słabej litewskiej prasy. „Od redaktorów pisze dziennik — nowa ustawa wymaga koncesji, która służyłaby dla opłacania przewidywanej już z góry grzywny. Pozatem zostaje wzbronione zbieranie przez pismo ofiar wśród czytelników na zapłacenie kary. Tymczasem zaś pismo może być karane niemal za wszystko. Nowa ustawa robi odpowiedzialnym nietylko redaktora, lecz również wydawcę. Wogóle nowa ustawa prasowa ma wyraźny charakter karny i ograniczający wolność prasy".

Rytas 21.VII. w art. wst. krytykuje projekt nowej ustawy prasowej, żądając przywrócenia całkowitej wolności słowa.

Drukarnia KADRA, Długa 50.

Drukowane na prawach rękopisu.

[illegible]

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLII

[illegible]

SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

[illegible] ZSRR. [illegible]

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 18.VII. w art. wst. ostro krytykuje opracowany przez rząd litewski projekt nowej ustawy prasowej podkreślając, że nawet w ... projekt ten [illegible] odpowiedzialności ... litewskiej prasy. Od redaktorów ... koncesji, która służyłaby ... [illegible] ... Nowa ustawa ... nietylko ..., lecz również ... Wydawnictwa ... ustawa ... na wyraźny ... prasy.

[illegible] 21.VII. w art. wst. krytykuje projekt nowej ustawy prasowej ... wolności słowa.

[illegible]

... Rozwiązanie Reichstagu jest ... dowodem ... przesilenia, a jednocześnie zapowiedzią ... w ... politycznych, ... ostatecznie będą Niemcy.

SYTUACJA POLITYCZNA W AUSTRJI

[illegible] 20.VII. ... Austrji. Charakterystyczne ... [illegible] ... Austrja ...

[illegible]